

Caryna, Czerwony Tramwaj

czerwony tramwaj nasze ciała niesie
noc dogasa okruchami gwiazd
i myślisz może co też nam przyniesie
nowy czas nowy świat

płyną rzeki asfaltowych ulic
za oknem w górę leci siwy dym
i myślisz może chociaż nic nie mówisz
jakby to było uciec z nim

zmęczone twarze wokół senny tłum
gdzieś resztki marzeń gubi znów
i w oceanie zdarzeń rozwija żagle
moja Łódź – twoja Łódź
resztki snów